KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Lutego. — Rok 1840. Czwartek. № 56. Jutro, ŚŚ. Anastazja i Leonard.

Xięstwo Ichmość Namiestnikostwo, obie Xczki Warszawskie, znakomici Urzędnicy wojskowi i cywilni, liczne zebranie pierwszych Dam stolicy i młodzieży płci obiej, znajdowali się wczoraj na balu u JWW. Hrab: St: *Grabowskich*. Zabawa ta iedna z przedostatnich kończącego się karnawału, była też zarazem i iedną z najświetniejszych. Staranne urządzenie rozległego appartamentu, mnogość rozłożonych na wszystkich punktach świateł, rozkoszna świeżość kwiatów zdobiących wnijście, dostatek w najdrobniejszych szczegółach, wyborna wieczerza, te były główne cechy balu wczorajszego. Chciawszy iednak opisać po szczególe wszystkie przedmioty godne uwagi i zastanowienia w pokoiach Hrabiostwa, potrzeba by było obejrzeć i rozpoznać okiem uczonego badacza, kosztowne zbiory numizmatyczne, zabytki starożytności, i nader liczny xięgozbiór napełniony rzadkiemi i ozdobnemi dziełami, słowem wszystkie posiłkuiące naukom skarby, których wyliczenie o ile ze wszech względów znalazło by się nader ciekawem i zajmuiącem, o tyle w mowie pochwalnej ostatnich dni wesołości i karnawału, w zbyt mocnym odbiło by się kontraście. Przekonani nawet iesteśmy że sam dźwięk walców i innych wesołych tańców, widok ślicznych i leciuchnych tualet Dam naszych przesuwaiących się co chwila wśród poważnej bibljoteki, niemało nadwerężyć musiał spoczynek Autorów, których głębokiej nauki prace, tak daleko od zgiełku światowości pomyślane i napisane zostały. Za przybyciem Xtwa Namiestnikostwa, Gospodarz otworzył bal z Xżną Jejmością, a następnie szranki Terpsykory otwarte młodzieży, niepozostały ani na chwilę odłogiem. Wieczerza, tańce i w ogóle cała zabawa, zakończyły się nad ranem; im późniejszą była godzina, tem zapał w zabawie wzrastał. Jeżeli *koniec dobry, pochwałę całości pociąga*, (si finis bonus laudabile totum), iakże większą byćby powinna pochwała zabawy, której tak początek iak i koniec były równie piękne, równie ujmuiące.

Wczoraj z rana w Kościele Śgo Krzyża odbyło się doroczne Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Edwarda Xięcia *Lubomirskiego*, fundatora tutejszego Instytutu Oftalmicznego. — Dziś o godz: 5tej po połud: wyprowadzone będą zwłoki ś. p. Jana *Vanin* (Wanę), niegdyś Profesora iezyka francuz: Liceum Warsz:, z Kaplicy OO. Bernardynów na smętarz Powązkowski. — Pozostała Żona wraz z Synem i Córką po ś. p. Janie Jakóbie *Bagdach*, Obywatelu M. W., wczoraj, po przeżyciu lat 79, zmarłym, zaprasza krewnych i przyiaciół na exportacją ciała z Kaplicy Szpitalu Ewangel: na smętarz tegoż wyznania iutro po połud: o godz: 4tej odbyć się maiącą. — Dobroczynna Panienka, w dzień swoich imienin, ofiarowała zł. 13 gr. 10, dla ubogich dzieci w Szkółce Towarzystwa Dobroczynności. Z tych zł. 3 gr. 10, przeznaczyła na *pączki* w dni ostatnie zapust, a zł. 10 na potrzeby szkolne. Miłe serca uczucie i Błogosławieństwo Nieba, niech ci będzie nagrodą, kochana dziecino, iż w dniu uroczystym dla ciebie, pierwszą myśl na ubogie zwróciłaś sieroty. — Wczoraj odbyła się w tutejszym Ratuszu głównym installacja nowego Rabina Warszaw: w osobie Chaima *Dawidsohn*, który w obec JW. p.o. Prezydenta M. War: i wyższych Urzędni: Muni:, wykonał przysięgę homagialną i złożył deklarację na gorliwe wspieranie widoków Rządu, ku moralnemu Izraelitów podźwignieniu dążących. Uroczystemu temu aktowi asystowało, prócz członków Dozoru Bóżniczego, kilkudziesiąt Elektorów z najznakomitszych członków tutejszej parafji Starozak:, mianowicie PP. Js: Rosen, Jak: Epstein, Józ: Janasz, Abr: Stern. Jak: Tugendhold, Abr: Winiawer, Maier Hirszsohn, Jz: Ettinger, Jz: Cohn

(Kon), H: Henigstein, i t. p. — Księgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej, znowu odebrała Szkołę na fortepjan przez Konserwatorjum muzyczne w Paryżu wydaną. Cena exem: tylko zł. 18, pomimo że iest blisko 70 arkuszy druku. Prócz tego nadeszły między innemi: Wyiątki z Konia śpiżowego, Wieczory muzykalne *Kalkbrenera*, Fantazje na pjano *Moszelesa*, Symfonje *Bethowena* ułożone p. *Liszta*, La cadence *Thalberga*, Rondo 3go Koncertu, na 4 ręce p. *Herca*. — Piękne *lampy* wiszące, do salonów z globami szklannemi nowego rodzaiu z zagranicy sprowadzanemi, które w części są matowane, a w części maią desenie odznaczaiące się pięknym gustem, na tle niematowem; tudzież stosowne do nich kinkiety, ukończone zostały obecnie w fabryce C. F. *Mintera*. Dla pokazania ślicznego efektu tych szkieł, Skład fabryki oświecony będzie od dziś taką lampą. — Ner 8 Tygodnika Roln:-Techn: między innemi zawiera: Dla czego kartofle tak często ochybiaią? Wpływ paszy na mleko krów. — Sanna w Warszawie wczoraj od południa znikała; zaproiektowanych kilka *kuligów* nie doszło do skutku, lecz widzieliśmy wiele pięknych powozów śpieszących do oranżerji i salonu *Unrua* (*Ohma*), gdzie był świetny *Pikmik*. — Prócz Balu składkowego w *Resursie Kupieckiej* poiutrze, będzie oraz w tymże dniu w *Nowej Resursie* Bal ostatni tego karnawału. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Szpadzie* JP. *Jasiński*, a po *2ch posągach* JPanna *Wendt*. Wkrótce w Wielkim teatrze daną będzie nowa Drama *Błąd młodości*.

Z *Nowego-dworu*. — Dwukrotne doniesienie o zalaniu miasta *Nowego-dworu*, słaby odcień wystawiły sąsiadom którzy opodal zmiennej z swej natury rzeki Wisły, maią swe siedziby, a lubo Mieszkańcy nadwiślańscy widzieli skutki z przepełnienia iej koryta w miesiącu Sierpniu r. z., mogą więc mieć wyobraźnię, ile okropniejszemi takowe być mogły w Styczniu r. b.; dzień to 27 owego miesiąca a godzina 11ta w nocy na zawsze zostanie pamiętny naszemu miastu; przed północą strwożeni mieszkańcy nie pamiętaiąc ani słysząc o wypadku podobnym, w iednym prawie momencie porwali się z swych łóżek, a Rodzice ratuiąc tylko swe dzieci, uchodzić pod strzechy dachów musieli. Ciemność nocy, krzyki ratuiących się, dopełniały trwogę, a ciągłe przybywanie żywiołu zatrważało nawet Starców. Za nadeściem iutrzenki, ujrzeliśmy iuż widok smutny, bolesny, i na płynące po ulicach łodzie i kuranty z solą, które z magazynu ratowano z największą gorliwością, oboiętnie patrzyliśmy przez otwory dachów, lecz nowa trwoga zaczęła znów rozogniać wyobraźnię nieszczęśliwych, z zmiany powietrza nastąpiło zimno, lód okrył powierzchnią, wiatr wiał gwałtownie, a głód iuż w pierwszych chwilach zagroził okropnością biednym mieszkańcom Nowodworskim, którzy nie posiadaiąc gruntów utracili wszystkie zapasy żywności w iednej chwili; w tak smutnym razie tłum Ludu udał się do twierdzy, lecz wyprzedził ich przybyły nasz Opiekun JW. Jenerał Baron *Renne*, Komendant Twierdzy *Nowo-gieorgiewskiej*, który przewidziawszy okropność, przysłał wojskowych z żywnością i chlebem, natychmiast zastawiono 10 kotłów w 6ciu pozostałych domach na wzgórzu, natychmiast zgromadzono łodzie które pozięgbłych i zgłodniałych zwoziły z dachów, a w parę godzin 400 racji chleba i tyleż gorącej zupy rozdane zostały ręką Burmistrza *Referowskiego*, który spręższyście i gorliwie wykonywaiąc rozkazy tegoż JW. Jenerała, odpowiedział zupełnemu swemu powołaniu iako Urzędnik. W takim to stanie przez dni 6 siedziby nasze były pod wodą, a codzienna tylko obecność Opiekuna naszego, pocieszała strapionych i wielką ulgę przyniosła nieszczęśliwym; nawet nadwerężenie mostu na rzece *Narwi* utrudniwszy związek, nie wstrzymało Opiekuna i Dobroczyńcę naszego, który pieszo 3 werstową przestrzeń przebywał codziennie dla przekonywania się naocznie czy polecenia iego są ściśle wykonywane. Za tę ojcowską Opiekę, Mieszkańcy Miasta Nowo-dworu niosą Ci wdarze swe pokorne dzięki, przez oświadczenie publi-

czne, którym darować raczysz iż obrazili twą skromność, lecz wdzięczność nasza wymaga tego koniecznie, tym bardziej iż współ Bracia nasi dowiedziawszy się o klęsce iaką dotknięci zostaliśmy, niech wiedzą że i u nas byli Ludzie, którzy podali rękę nieszczęśliwym.

W dobrach *Horodyszczu*, w Obw: Radzyń:, Gub: Podlas:, rozstał się z tym światem ś. p. Jan Dyonizy *Frankowski*. Co tylko w domowem pożyciu zalecać może człowieka, co stanowi prawego Obywatela, to wszystko mieściło się w zgasłej pamięci Frankowskim. Cnoty iego ciche i spokojne, iak uczucia duszy, któremi serca iednać sobie umiał, pozyskały mu powszechną wziętość i szacunek. Nagrodził też BÓG życie cnotliwego Męża, obdarzył go wzorową Żoną, dał mu słodkiej i najmilszej w dzieciach doczekać się pociechy, i iak mówi Mędrzec Pański, wylał źródło szczodroty swoiej na dom Jego. W duchu prawej Religji umiał być wdzięcznym za te dary Nieba: mniej znaiąc w życiu swoiem trosk, na głos cierpienia skłaniał swe cnotliwe serce, a Jego pełna ludzkości pomoc, śpieszyła zawsze tam, gdzie ią nieszczęście wzywało. Z czystem sumieniem, z powszechną miłością i poważaniem domierzał szczęśliwie lat swoich kresu, kiedy niezbadana w wyrokach swoich Opatrzność, właśnie iakby dla pokazania, że niema dobra na ziemi dla człowieka, dotknęła go bolesną, przedwczesną stratą Zięcia ś. p. Tadeusza *Niemcewicza*, a żal który zamienił się w rozpacz drogiej iemu Córy, iuż i tak wiekiem stargane wycieńczyło zdrowie. Po krótkiej słabości opuścił świat ten Mąż prawy, a w tem słabem uczczeniu iego pamięci, nie głos poiedyńczej pochwały, ale wyraz Obywatelstwa cześć iego cnotom oddaie. Niech ona będzie dowodem że niema znamienitszej zasługi nad prawego Obywatela, i że najmilszą nagrodą iest na wdzięczność i szacunek swoich współbraci zasłużyć. J. S.

Anglja. — Naczynia złote i srebrne, które ozdabiały ołtarz w kaplicy *S. Żems* w czasie zaślubin Królowej, kosztowały 4 miljony zł. — 11go b. m. Instytut sierot izraelskich w *Londynie*, obchodził 8mą rocznicę swoiego istnienia. Królewicz Xżę *Cambridge* (Kembricz) Prezydował; wniesiono toasty za zdrowie Królowej i iej Małżonka. W instytucie tym znajduie się 44 sierot; zebrano dla nich składkę 32,000 zło:. — W twierdzy *Kurnul*, zdobytej niedawno przez Anglików w *Indjach*, znaleziono mnóstwo zapasów woiennych; między innemi 630 armat spiżowych, 4,000 centnarów prochu, 1,000 miedzi, 4,000 bomb i kul; a że Radszach tameczny ma tylko 3,000 wojska, zatem trudno sobie wytłumaczyć, dla kogo zbierał tyle zapasów artylerji; zdaie się, że od wielu lat kazał tylko odlewać armaty i kule. — Od czasu zdetronizowania Króla Lahory *Kurruka-Singa* przez iego syna *Neala-Singa*, rządzi kraiem ulubieniec drugiego, Minister *Dhian*. Gubernator Indji wschodnich wprawdzie niechętnem okiem uważał zmianę zaszłą w Lahorze; lecz oddalenie prawego Monarchy, nie mogło być powodem do wypowiedzenia wojny przywłaszczycielowi tronu; teraz dowiedziano się, że *Syki* (mieszkańcy Lahory), pierwsi zaczęli okazywać nieprzyiaźń dla Anglików; gdy niedawno korpus angiel: miał wracać z *Afganistanu* przez *Lahorę*, wzbroniono mu wstęp przy granicy; zdaie się, iż to poda przyczynę do ważnych zmian w Indjach. — Nowy Prezydent miasta *Londynu*, stosownie do istnieiącego zwyczaiu, posłał w tych dniach Królowej w podarunku, pierwszego iesiotra złowionego b. r. w *Tamizie*.

Francja. — Ledwo doniesiono o zgonie Marszałka *Maison* (Mezą), w tych dniach zachorowali znowu Marszałkowie *Moncey* (Mąsej) i *Grouchy* (Gruszy). Jenerał *Sebastjani* ma przeto więcej nadziei do uzyskania buławy marszałkowskiej. — Pomnik dla Jenerała *Perregaux* (Perego), poległego pod *Konstantyną*, a spoczywaiącego w *Kagliary*, został ukończony. — P. *Lombard*, spół-właściciel dziennika *Kapitolu*, wrócił z *Londynu*; władza celna w *Kale*, zrewidowała ściśle iego pakunki; znalezione przy nim 3 listy opieczętowane, odesłano do

Ministerstwa spraw wewnęt. Xżę Ludwik *Bonaparte* ma podobno udział w tej korrespondencji. — Legja honorowa utraciła w ciągu Stycznia 5ciu Komandorów, 8miu Urzędników i 19tu Kawalerów. — P. *Roches* (Rosz), Renegat, który przez długi czas zostawał przy *Abdel-Kaderze*, wraca do Francji.

Włochy. — Król *Neapolitański* spodziewany iest w *Rzymie*.

Rozmaitości. — Wiele osób mniema, iż nie można komponować bez pomocy instrumentu. *Bethowen* był głuchy, a iednakże utworzył tyle zachwycaiących kompozycji. Angielski Nauczyciel muzyki będąc długo chorym, kazał sobie do łóżka przystawić stolik, na którym komponował pisząc iedną ręką dla basu, a drugą dla dyszkantu. Śmieszny iest widok, gdy zamyślony Kompozytor zamiast suchego pióra basowego, umacza w kałamarzu pełne pióro tenorowe: aż zniecierpliwiony rzuca oba pióra w kąt pokoiu. Inny roztargniony Kompozytor zwykł przechadzać się po pokoiu dla zebrania myśli, i nieraz umaczał pióro w miednicy. — W *Peszcie* aresztowano kobietę w chwili, gdy chciała swoie 6cio-miesięczne dziecko zakopać w ziemię *żywcem*. Zbrodniarka oczekuie teraz w więzieniu sprawiedliwej kary za sprośne morderstwo.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wielopolski Alexan: Dzie: z Kielc; Jankowski Hele: Dzie: z Wolanowa; Godlewski Józ: Dzie: z Suwałk; Gawroński Win: Dzic: z Poiezior; Zembrzuski Jan Dziedzic z Modliborzyc.

DONIESIENIA.

Doniesienie Loteryjne

z Kantoru Werthejma,

w domu Wgo Dyzmańskiego przy ulicy Miodowej pod filarami.

Wygrano w Kantorze moim w 1szej klassie 55 Loterji na Nr 511 — — Złp. *15,000.*
— — 7,242 — — — *2,000.*

LOSÓW KUPNYCH do DRUGIEJ KLASSY całych i częściowych ieszcze nabyć można, którei ciągnienie dnia 10 *Marca* odbędzie się.

A. Wertheim.

GORZELNIA i BROWAR, z PROPINACJĄ znaczną, z 10 Karczem złożoną, iest do wydzierżawienia od S. Jana lub prędzej, w Dobrach Łazy między Błoniem a Sochaczewem; bliższa wiadomość w Biurze Informacyjnem przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Potockich Pałacu.

Podpisany Syndyk ostateczny upadłości zmarłego Michała Cymana Kupca, wzywa niniejszem wszystkich Wierzycieli nieprekludowanych, do tej upadłości konkuruiących, aby się w dniu 5/17 Marca 1840 r. o godzi: 10 z rana, w Mieście Brześciu Kuiawskim w miejscu posiedzeń Sądu Pokoiu przed W. Antonim Tryniszewskim Podsędkiem, iako Sędzią Kommissarzem stawili, pod prekluzją, a to tak na skutek uchwały Wierzycieli w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1839 r. wydanej, iako też celem zbliżenia do ukończenia tej Massy przez dobrowolne ułożenie się Wierzycieli nieprekludowanych, względem podziału stosownego po między siebie funduszów gotowych ze sprzedaży Nieruchomości pochodzących, z tem ostrzeżeniem, że niestawaiący, zostaną prekludowani i rygor prawa względem nich nastąpi. — Brześć dnia 11 Stycznia 1840 roku. *Waskiewicz.*

STOLARZ, SLUSARZ, CIEŚLA lub MŁYNARZ, lub iaki bądź RZEMIEŚLNIK któryby się umiał obchodzić z maszynerjami i obowiązki Młynarza i Dozorcy maszynerji w naszej fabryce chciał objąć, i był zaopatrzony w dobre świadectwo, może się w każdym czasie do fabryki naszej przy ulicy Krochmalnej Nr 1108 dla dowiedzenia się o warunkach zgłosić.

Schaefer et Glimpf.

Podpisany Komornik przy Tryb: Cyw: Gub: Krakowskiej, zawiadamiam Publiczność: że w Mieście Gubernjalnem Kielcach, znajduie się do sprzedania z wolnej ręki, za pomierną cenę, DOM piątrowy, murowany, frontem na ulicę Warszawską obrócony, z podwórzem, Stajniami, Piwnicami i Mydlarnią, czyniący przeszło 1,500 zł. rocznego dochodu, a co najlepiej, ieszcze lat kilka od kwaterunku wolny. Dom ten nawet w zastaw, pod korzystnemi warunkami, puszczony być może. Bliższą wiadomość o wszystkiem można powziąść w Kielcach u podpisanego Komornika. Kielce d. 1/13 Lutego r. 1840. Karol *Gajkiewicz* K.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w połud: ciepła 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 29 raz *Kominiarz*. 3 raz *Asekuracje małżeńskie*.

Dziś w Rajtszuli w pałacu Prymasow: sztuczni Jezdcy.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Sandacz, Szczupak z sos:, Karp, Okoń, Lin, Karaś z sos: śmieta:, lub wszystkie smaż:, Zupa ryb: i grochowa z łososiem i Makaron włos: z parmezo:, Polędwica, Pieczeń huzar:, Potrawa i Kotlety z sos: radziwiłłow: